Kupony do pierwszorzędnych kin!

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VII, Zeszyt 68/29. Warszawa, 25 kwietnia 1926 r. Cena 50 gr.

KINEMA i NOWOŚCI FILMOWE

Do P. P. Właścicieli Kinoteatrów!

[redacted]

OSTRZEGAMY

przed wyświetlaniem kontratypów naszych obrazów, przeciwko którym będziemy występowali prawnymi środkami

We własnym interesie P. P. Właścicieli Kinoteatrów

leży, aby zamawiając obrazy, sprawdzić, czy biuro wynajmujące. posiada

prawa eksploatacji.

Niektórzy P. P. Właściciele, którzy nie zwracali dotychczas uwagi na powyższe

już narazili się na poważne straty!

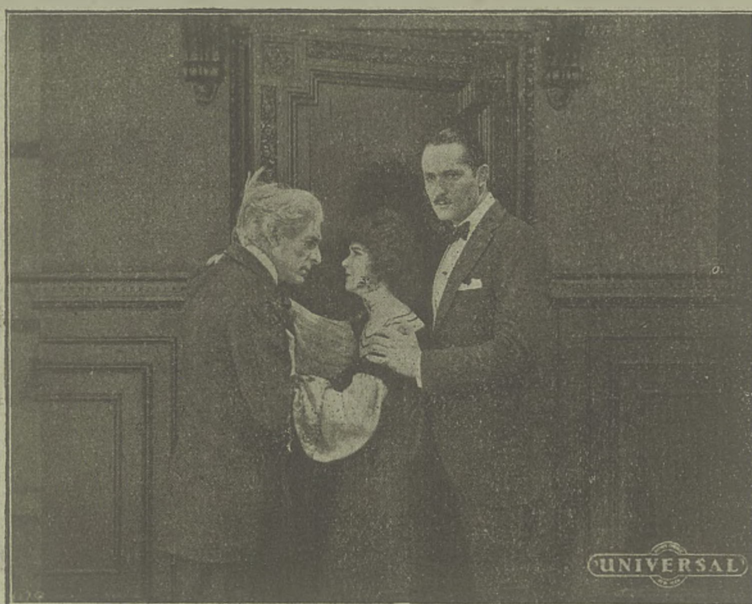
FANAMET-FILM
Warszawa, ul. Zielna № 46
Tel. 172-52, 172-96
Adr. telegr. „FANAMET“

Triumf kina „APOLLO" w Warszawie

MODELKI
Z
DZIELNICY MILJARDERÓW

Potężny, wzruszający dramat wytwórni Universal Pictures Corporation, ilustrujący życie arystokracji New-Yorku i modelek w wielkich magazynach mód.

Przegląd najefektowniejszych mód obecnego sezonu!



Przegląd najpiękniejszych kobiet NEW-YORKU!

W rolach głównych

MARY PHILBIN i NORMAN KERRY

bohaterowie filmu „UPIÓR w OPERZE"

BIURO WYNAJMU:

UNIVERSAL PICTURES CORPORATION

SP. Z OGR. ODP.

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 139

Telefony: 149-58 i 307-58 UNIVERSAL Adr.: telegr. „UNIVERFILM"

„K I N E M A"
ZESZYT 68.
ROK VII.

WARSZAWA, 25 Kwietnia 1926 r.

„NOWOŚCI FILMOWE"
ZESZYT 29.
ROK II.

OGŁOSZENIA:
1 str. . . . . Zł. 250
1/2 „ . . . . Zł. 130
Konto czekowe
P. K. O. Nr. 3666.

„KINEMA" i „NOWOŚCI FILMOWE"

PRENUMERATA:
roczna zł. 12, półroczna zł. 6, kwartalna zł. 3.
Numer pojedyńczy 50 gr.

NIEZALEŻNE DWUTYGODNIOWE CZASOPISMO KINEMATOGRAFICZNE

WARSZAWA, Sienna 32 m. 6. Telef. 117-66 i 51-16. Redakcja i Administracja czynna od **10** do **4** pp

KOMITET REDAKCYJNY:

I. E. Chryzman, W. Olszewski i J. Stein.

Redaktor Naczelny:
JAN BAUMRITTER.

Sekretarz Redakcji:
ZDZISŁAW WÓJTOWICZ.

JAN BAUMRITTER.

„POLITYKA POJEDNANIA".

REFLEKSJE PO WALNYM ZJEŹDZIE POLSKIEGO ZWIĄZKU TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Z tego miejsca rozległy się przed dwoma tygodniami nawoływania, by właściciele kin trzeźwo spojrzeli na politykę ich dotychczasowych organów związkowych, z całą skrupulatnością ją zbadali, wniknęli w kręte zakamarki kulisów i osądzili, kto broni ich interesów. Czy praktyka władz związkowych dobrze ufortyfikowała dla celów obronnych przestrzeń interesów zrzeszonych, czy świadomie pozostawiła luki, przez które łatwo opanować można szańce kinowe?

Uderzyliśmy na alarm, budząc czujność w szeregach kiniarzy. Udało nam się wykazać, że tak dalej być nie może, gdyż ucierpiałyby na tem żywotne sprawy placówek ekranowych. Że broniliśmy słusznej sprawy, że głos nasz nie był wybuchem buntu, ale głosem rozsądku — stwierdziły to uchwały względnie rezultaty obrad ostatniego Walnego Zjazdu Polskiego Związku Teatrów Świetlnych. Dziś z całą satysfakcją muszę stwierdzić, horyzont związkowy się wypogodził, ciężkie „polityczne" chmury, które wisiały nad branżą, grożąc w każdej chwili piorunami wewnętrznych rozdrażnień, zostały rozchwiane przez głos rozsądku. Nadszedł czas, by wojowniczą tomahawkę, przysposobioną do walki wewnątrz branży, zamienić na bardziej godziwy dla europejczyka oręż i użyć do obrony lepszej sprawy. Niewdzięczny Don Kichot opuścił swą „bojową" Rosinantę, odszedł przyoblec się w nowy mundur, by w nim wyczekiwać dni Kanossy. A tymczasem niech się święci „pax Dei". Po polityce agresywnej przyszedł czas na politykę pojednania.

Nie żywię żadnych wątpliwości, że nowy prezes Polskiego Związku Teatrów Śwetlnych, p. dyr, Mańkowski, który stojąc w opozycji, stał z twórczym programem działalności związku kiniarzy — pójdzie po drodze niewątpliwych interesów swych mocodawców i otworzy nowy okres owocnej pracy na czele szeregów związkowych. Konkretnych czynów, tak jednak różnych od tych, które rozgrywały się dotychczas na turniejach związkowych, oczekują od niego filmowcy. Rzutkość, inicjatywa której tyle razy dał dowody, pozwoli mu wyprowadzić okręt związkwy z pośród raf ogólnego kryzysu, a przedewszystkiem haraczu podatkowego, na bezpieczniejszą falę, bijącą o brzeg lepszego jutra. Z całą ufnością wierzymy, że nadziei tych p. prezes Mańkowski nie zawiedzie, mając u swego boku wybitnych fachowców i ludzi, którzy wysoko sobie cenią dobro branży

W ostatnich zeszytach twardy obowiązek dziennikarski skłonił nas do krytyki pod adresem b. prezesa St. Zagrodzińskiego. Stało się to dlatego, że p. dyr, Zagrodziński przy całej swej dobrej woli, poświęceniu i szacunku dla mandatu pozwolił się wciągnąć w wir spraw, które z obowiązku prezesa powinien był ominąć. Ceniliśmy zawsze pracę p. prezesa Zagrodzińskiego, ale nie mogliśmy pogodzić się z faktem, że jego przyboczny organ pod jego osłoną robi całkiem nieprzystojne wycieczki, sili się na całkiem prywatne zaczepki. A la guerre comme à la guerre! Wnioski stąd niech wyciągną drudzy!

Gdy władze naczelne Polskiego Związku Teatrów Świetlnych rozwijają front „polityki pojednania", postanawiając milczeć w sprawach, o których tak dotychczas było głośno, sądzimy, że ten front musi zająć i prasowy organ związkowy. Już ostatnie numery były numerami „przed kapitulacją". Po jazgocie surm bojowych, po nieprzejednanym chrzęście oręża, po zaklęciach o walce „na śmierć i życie", właśnie po tem wywijaniu tomahawką — cisza... Cisza! Aż dech zapiera taka cisza! Gdzieś się rozwiały rycerne szeregi, blask stalowych pancerzy nie rani oczu, kowal usnął przy spracowanem kowadle. Cisza... Czy to cisza przed burzą, przed runięciem nawałą na strwożone, lękliwe szeregi wroga? Nie, to tylko cisza... przed kapitulacją.

Ale to jeszcze nie to!

Dobrotliwe rozgrzeszenie już dawno otrzymała załoga z pod sztandaru „Kina dla wszystkich". Instrukcja wszak idzie zgóry. Góra już jest na Ś-tej Helenie! Złożyli broń atramentową w kozły — objaw to potulności. Lecz, panowie-towarzysze po piórze, otuchy! Broń w garść! Nie czas na drzemanie. Przegrany „imperjalizm amerykański" na łamach prasowego organu Polskiego Związku Teatrów Świetlnych — to jeszcze nie wygrana sprawa kinematografji polskiej.

I tu jest sedno rzeczy, tu ten udział we froncie „polityki pojednania".

Śmierć Wandy Sylwano.

(Od własnego korespondenta).

Nicea, 10 kwietnia 1926 r.

Nie upłynęło jeszcze pół roku od tragicznego samobójstwa Maxa Lindera, a oto nowy wypadek zrewoltował uspokojone nieco umysły, które powoli zapominać zaczęły o tragicznym wypadku.

Mam właśnie przed sobą wyciąg z codziennej prasy paryskiej donoszący o śmierci p. Wandy Sylwano w następującej wzmiance:

„Popularna artystka filmowa, jedna z najdzielniejszych pracowniczek i partnerek Maxa Lindera, panna Wanda Sylwano„ znaleziona została dnia 8 b. m. w swych



Nasza przyjaciółka, p. W. Sylwano zmarła tragicznie, o czem donosi nasz korespondent. W zeszycie 14 „Nowości Filmowych““ zamieściliśmy dłuższy wywiad redaktora Z. Kaizera z tragicznie zmarłą, do którego odsyłamy ciekawych po dalzse szczegóły.

apartamentach położonych w Courbevoie przy ulicy Victor Hugo nr. 18, bez oznak życia. Zachodzi przypuszczenie, iż p. S. pozbawiła się życia dobrowolnie, zażywając zbyt dużą dozę narkotyku (którego mianowicie narazie nie ustalono, znalaziono bowiem u p. S. kokainę, morfinę, opium i t. p.). Nie wykluczony jednak jest przypadek lub nawet zły umysł. Pewne poszlaki bowiem wskazują, iż narkotyk użyty ubiegłej nocy, nie pochodził z zapasów zmarłej. Razem z p. S. targnęła się na życie jej przyjaciółka i doradca prawny, kobieta adwokat, p. Hyvrard. Dochodzenie w toku.

Tyle w prasie codziennej. Daleko więcej się mówi w paryskich sferach artystycznych — w kołach gdzie zmarła była dobrze znaną. Znałem i ja ją osobiście, jak również p. Hyvrard, znajomość nasza datuje się od pamiętnego dnia, w którym ujawniono samobójstwo Maxa Lindera. Opowiadała mi wówczas, pani Silwano, prawdziwe nazwisko której brzmi Germaine Fouilleul, o wspólnych z M. L. pracach, o talencie tego człowieka, o Jego dążeniach, zwyczajach i nałogach, zwłaszcza o tych ostatnich mówiła wiele i ze zgrozą utajoną, jakby bojąc się szerzej na ten temat rozmawiać. Miałem wrażenie, iż czegoś z swych myśli nie dopowiedziała.

Zapewne, iż przypadek mógł odegrać pewną rolę w tem podwójnem, kolejnem samobójstwie, lecz to nie wyczerpie zagadnienia, dlaczego akurat *tych dwoje artystów filmowych*, jedno po drugiem wycofało się poza kulisy życia. Czyżby tu miało tkwić niebezpieczeństwo dla pracowników francuskiej kinematografji?

Wiadomem było powszechnie, że Max Linder od czasu do czasu „czerpał natchnienie“ w narkozie, p. Sylwano, jak również cały szereg bardzo wybitnych osobistości ze świata filmowego ulegało podobnemu nałogowi.

Skutki.., nie każą na siebie długo czekać, a najjaskrawiej zaznaczyły się w postępku M. Lindera, którego charakter niezadługo przed śmiercią uległ wielkiej zmianie — oczywiście pod wpływem — nałogu. Uwidoczniło się to w skłonności do podniecania się dla błahej przyczyny, w irytującem i aroganckiem zachowaniu się — zgryźliwem i pesymistycznem usposobieniu.

Sam Max Linder, podobno miał się zwierzać, iż odczuwa pewien częściowy i chwilowy zanik władz umysłowych, częste popędy zwierzęcości — chwilami zaś niezupełnie zdawał sobie jasno sprawę ze swych czynów.

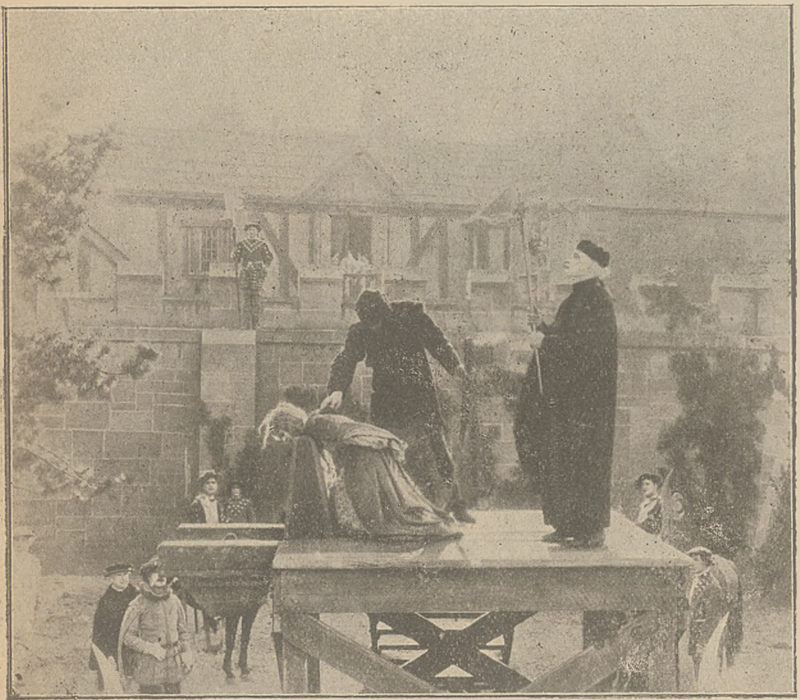
Wyżej o Maxie Linderze nadmienione, to wrażenie bliżej znających zmarłego. P. Sylwano bezsprzecznie do ich liczby należała. Piętnowała ona uległość dla nałogu swego kolegi, oburzała ją bezradność i brak stanowczego przeciwstawienia się pokusie... Poszła jednak w jego ślady. Być może pokusa była od niej silniejszą?...

Naogół p. W. Sylwano zdawała się być odporną na wszelkie wrażenia i pokusy. Uważałbym przypuszczenie jakiegoś bezpośredniego wpływu czynu Maxa Lindera na los p. W. S. za nieuzasadnione. Wyrażone przez nią współczucie dla Maxa Lindera mogło być jedynie komentowane jako wyraz koleżeńskiej sympatji — a forma, w jakiej to czyniła, bynajmniej nie wskazywały na istnienie jakichś nieznanych otoczeniu, intymnych stosunków pomiędzy dziś nieżyjącymi bohaterami potwornego dramatu.

W sile wieku, liczyła zaledwie 33 — 34 lat, u progu sławy artystycznej — niezależna materjalnie, otoczona życzliwością , uznaniem i przyjaźnią zarówno kolegów, jak

i publiczności, u której cieszyła się popularnością, pracując w zespole Grand Guignol, a ostatnio w teatrze Sahry Bernard, przystojna, żywa i inteligentna, wyglądała na najszczęśliwszą kobietę na świecie. Pełna zapału i energji roiła tysiączne plany — pracując właśnie nad ich zrealizowaniem.

Nie znałem intymnej strony jej życia, lecz wydawała się na tyle beztroską i szczerą, iż za wątpliwe uważałbym przypuszczenie jakich ukrytych tragedji — na tyle poważnych, by aż mogły do tak kategorycznej desperacji przyprawić delikwentkę — a zresztą ta strona zakulisowa pozostaje narazie za gęstą, niezbadaną zasłoną prywatnego życia artystki. Szanując jej pamięć, nie poważyłbym się nawet starać o jej zerwanie.



Z OBYCZAJÓW WIEKÓW ŚREDNICH.
Lady Joanna wolała oddać głowę pod miecz, niż zostać zhańbioną. (Z obrazu „Precz" First National).

Śledztwo jeszcze nie ukończone, z każdym dniem coraz sensacyjniejsze czyni odkrycia. Przebieg dochodzenia wywołuje wśród publiczności żywe, łatwo zrozumiałe, zainteresowanie. Różne też dają się słyszeć na ten temat zdania.

Mówią... naprzykład, że... przyjmując pod uwagę 1) odmowę ze strony Maxa Lindera i p. Sylwano na zaproszenie pewnej wiedeńskiej firmy, 2) przeście wielu wybitnych artystów z firm niemieckich, znajdujących się w stanie kryzusu finansowego do wytwórni francuskich lub amerykańskich, działających na terenie Francji, 3) pewne znajomości zażyłe p. Durafor w sferach oficjalnych kolonji niemieckiej w Paryżu, oraz 4) fakt, iż narkotyki wwożone z Niemiec, przeznaczone były do dyspozycji b. kapitana Majera, którego gorliwymi pomocnikami byli przekupieni żandarmi francuscy Delardes i Raver, przechowujący w momencie rewizji transport narkotyków na sumę przeszło 300000 f. przewidywać należy ujawnienie na szeroką skalę zakrojonej planowej organizacji, Spodziewane są ultrasensacyjne wyniki dochodzenia — — a wówczas?... może wiele, wiele „s,kutków" uzasadni się bardziej realnemi, o głębszem podłożu przyczynami, tem samem tracąc swój „przypadkowy" charakter. Może?... Kto wie?... Tak mówią,„ Przypuszczenia mogą się również okazać bezpodstawowemi. Ja od siebie nic nadmienić nie mogę. Powtarzam jeno skrupulatne to, co mówią"... Ośmielę się jedynie zaznaczyć, iż niema „dymu bez ognia".

Konstanty Jankowski.

Z królestwa Poli Negri.

(Od własnego korespondenta).

Hollywood, koniec marca 1926 r.

Podając w dalszym ciągu garść ostatnich wiadomości ze stolicy królestwa filmowego. Życie gorączkowe, które tutaj wiedziemy, nie pozwala na dłuższe zastanawanie; nie szukam więc problemów dla mych korespondencji, lecz wymienię kolejno różne aktualności z tego wrzącego kotła artystycznego.

Pierwszym filmem rozwiedzionej żony Rudolfa Valentino, Nataszy Rambowej, jest „Gdy miłość kończy się" Obraz ten należy do rzędu „najgorszych"; widz siedzi, patrzy i do końca nie wie o co chodzi autorowi scenarjusza. Rambowa grała po amatorsku, przypominała mi grę warszawskiej panny Popiel w filmie Kadena.

Rudolf Valentino kończy nagrywanie filmu „Syn Szeika", za partnerkę ma Vilmę Banky, aktorkę węgierską; reżyseruje obraz Fitzmaurice, który z tą aktorką i Rolandem Colmanem wykończył także doskonały obraz „Czarny Anioł".

Ostatni film Poli Negri według scenarjusza autora „Kobiety, która zabiła" i „Fata Morgana" (granych



MARY PHILBIN
znana publiczności polskiej z filmów „Dziewczę z karuzeli", „Dzwonnik z Notre Dame", „Upiór w Operze" i t. d. została zaangażowana przez wytwórnię Fox Film i ukaże się na największych ekranach Polski w monumentalnym filmie Foxa p. t. „Świątynia Bogini Miłości".



Leon Errol i Collen Moore w filmie „Sally", obecnym sukcesie kinoteatru „Splendid" w Warszawie.

w Warszawie) Garricka - Vajdy nosi tytuł „Korona kłamstw". Tytuł w obrazie tym zmieniano wielokrotnie. Najpierw obraz nazwano „Ponieważ kocham", potem „Miłość, czy korona", następnie „Królestwo miłości", aż wreszcie dano nazwę „Korona kłamstw". W obrazie tym Pola Negri gra biedną dziewczynę, która uderzająco jest podobna do królowej zamordowanej w czasie rewolucji. Spiskowcy to wyzyskują i robią z niej monarchinię. Ono przyjmuje tę rolę na siebie jedynie, by uszczęśliwić lud i powrócić dobrobyt w kraju, ale gdy celu dopięła, wraca do Ameryki ze swym biednym chłopcem, w którym się kocha. Obraz obfituje w masę fascynujących scen. Reż. Buchowiecki uwypuklił efektowne sceny rewolucji. Patrnerami Poli Negri są: Robert Ames, Noach Beery i Michał Wawicz, były durektor operetki rosyjskiej.

Obecnie Pola Negri nagrywa film pod kierunkiem reżyserskim Malcoma Saint Claira (inscenizował z nią film „Kobieta świata" z powieści „Tatuowana hrabnina". Film ten miał największy sukces w Ameryce). Część akcji rozgrywa się na plaży, gdzie na lokację specjalnie wyjeżdżano na plażę do Coronado nad Ocean Spokojny.

Dużą popularność w Ameryce zdobył sobie ostatnio Jan Guilbert, nagrawszy film „Wielka parada" i „Wesoła wdówka" z Mae Murray.

Najświeższy film Normy Talmadge, to doskonała komedja, przerobiona ze sztuki scenicznej „Kiki". W obrazie tym grają Gertruda Astor i Roland Colman.

„Torrent" — to film z rzędu lepszych obrazów ze względu na scenarjusz, lecz Ricardo Cortez nie podołał zadaniu.

„Na tyłach frontu" nosi tytuł film, który od początku do końca wywołuje salwy śmiechu. Arcyświetny jest nim Wallas Beery, znany jako król w „Tancerce hiszpańskiej". Obraz znakomity.

Glorja Swason artystycznie pogrzebała się obrazem „Manja sceniczna", gdzie pozwala sobie na najgorszego stopnia szarżę, graniczącą z cyrkiem. Np. bicie się po twarzy, kopanie, rzucanie tacy pod sufit i placków gorących na głowie, padanie na ulicy. Obraz ten przypomina filmy z Kubusiem z 1909 r., które oglądaliśmy w Warszawie. Po filmie tym „Paramont" nie odnowił z nią kontraktu. Przed tygodniem Glorja w Nowym Jorku powiła syna.

Ulubieńcem Ameryki jest Ryszard Bertelmes (pamiętamy jego kreację w „Odmętach życia" i „Białej lilji"); ostatnio nagrał on obrazy „Miłość marynarza" i „Just Suppose". Obecnie nagrywa film w Hollywood, a stale mieszka w Nowym Jorku. Jest on niepocieszony po stracie żony, która go rzuciła, uciekając z kochankiem do Paryża, zostawiając mu maleńką prześliczną córeczkę.

Przez jednego z reżyserów została lansowana na gwiazdę Karolina Dempster. Nagrała film „Królewska dziewczyna", lecz pokazała się w tym obrazie jak nie należy grać.

Douglas Fairbanks i Mary Pickford udali się na Europy (w ich studjo pracują „Zjednoczeni Artyści", którzy swe studjo sprzedali „Paramountowi"). Polacy w Ameryce rozpoczęli bojkot Mary Pickford, gdyż w udzielanych wywiadach prasie, na zapytanie czy wstąpi w swej podróży do Polski odpowiedziała: „A to po co, to takie nic nieznaczące powojenne państewko, które nie daje nam zysków, Rosja Sowiecka i Niemcy to prawdziwe potęgi".

W pierwszych dniach maja wracają z powrotem.

Z młodego pokolenia aktorskiego zwracają na siebie uwagę Mary Philbin (Pola Negri ją uważa za swą następczynię) i Patsy Ruth Miller doskonała w pięknym filmie „Róża świata".

Cecil De Mille skończył najświeższy obraz „Wołga Botman". Tytułową rolę gra w nim William Boyd, akto- o cudownym uśmiechu. Przez szereg lat statystował, aż zwrócił na niego uwagę ten wielki reżyser. podpisał z nim kontrakt i odrazu wprowadził go w świat „gwiazd filmowych".

W końcu tego roku Pola Negri nagra film mając za partnera słynnego basa rosyjskiego Teodora Chaliapina.

Wiadomość o bliskim ślubie Poli Negri z ks. Mdivani nie ma podstaw realnych. Nasza rodaczka, idąc za głosem serca, zaręczyła się z Rudolfem Valentino. Po powrocie z Europy odbędzie się ich ślub.

Kosza również dostał sławny bohater Foxa, George O'Brien.

Łączę serdeczne pozdrowienia dla Sz. Pana Redaktora. Mama Gri-Gri (pękałem ze śmiechu z powodu owych „białych peruk" od święta!) i Pola Negri łączą piękne ukłony.

Leopold Brodziński.

POLA NEGRI. 12)

Życie i marzenie w kinematografie.

Fulvius o zniszczonych przez rozpustę rysach przybył ostatni. Towarzyszył mu jego „Cień", którego zadaniem było oklaskiwanie i powtarzanie słów pana. Był to młody człowiek otyły o rysach całkowicie odartych z inteligencji. Dopiero rozpoczynał swe zajęcie i zdawał się być bardzo zaniepokojony.

Zjawił się nieznany współbiesiadnik.

Nazywano „muchami" tych, którzy przychodzili bez zaproszenia. Ten tytuł był przymówką do nieznośności tych stworzeń.

„Mucha" był człowiekiem, liczącym koło czterdziestki z wypukłemi oczyma i ostremi rysami.

Fulvius rzekł doń:

— Jeżeli serce twe jest uczciwe a natura wesołą — bądź pozdrowiony. Podtrzymasz swe dobre usposobienie przez wybuchy dowcipu.

— Być może, że dusza jego jest źródłem wielkiej radości — mruczał pasożyt Servius, — lecz jego ciało przedstawia smutny widok źle ogolonego satyra.

Dano znak do uczty.

Miejsce każdego biesiadnika było oznaczone.

Rozlano trochę wonnego wina dla uczczenia domowych Carów, wzniesiono toast za Imperatora, później Amfitrjona. Młodzieńcy ukoronowali biesiadników wieńcami kwiatów.

Zaproszeni oparli się na jedwabnych poduszkach.

Była t epoka, kiedy wyszukane biesiady doszły do najwyższego stopnia. Długie szeregi niewolników wchodziły i wychodziły bez przerwy, spełniając posługi. Pan domu wyjaśnił naturę każdego dania i chwalił jego przymioty.

D. c. n.

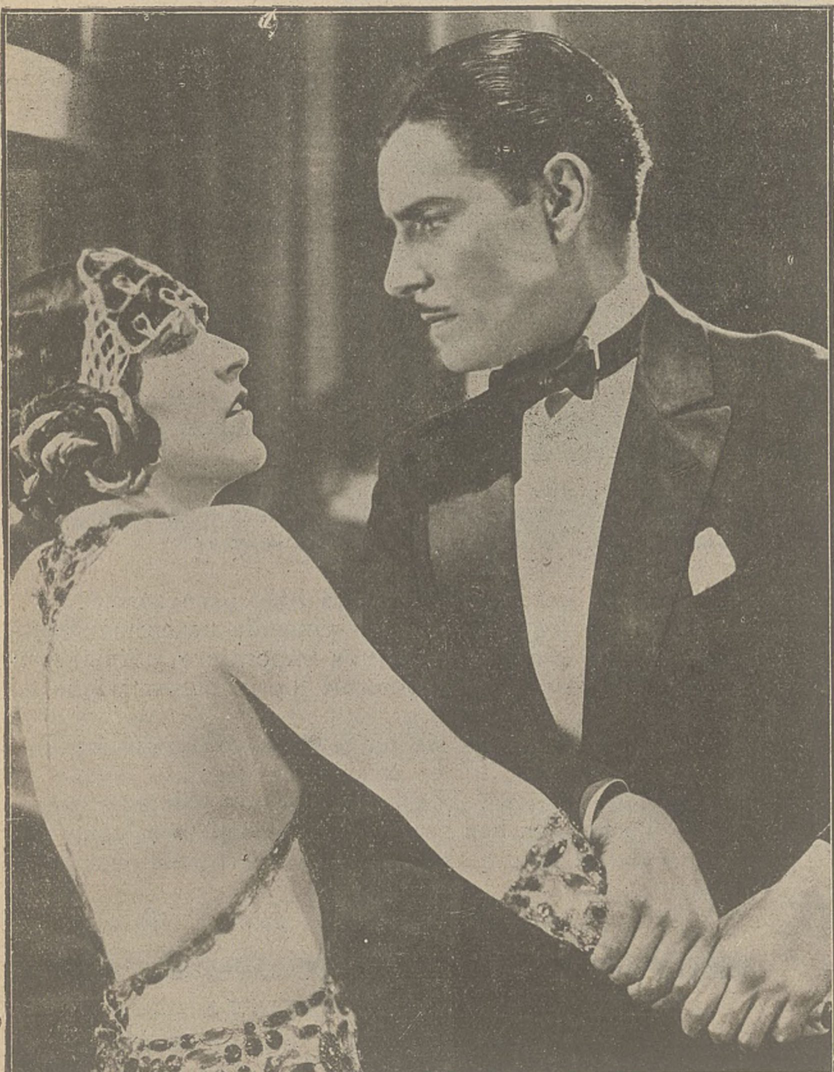
WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci ś. p. Wandy Sylwano, która złożyła tyle dowodów sympatji dla naszych wydawnictw, śle zrozpaczonej Matce — M-me Fouilleul

REDAKCJA.

KONKURS FILMOWY.

(Dalszy ciąg z Nr. 65/26)



5-6)



7)

8-9)



„KINEMA I NOWOŚCI FILMOWE" № 68/29

KUPON.

№ 5-6 wyobraża: ....

№ 7 wyobraża: ....

№ 8-9 wyobraża: ....

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Wyciąć i przesłać do Redakcji.

Z KINOTEATRZYKÓW.

„MIGNON"

Już na tem miejscu pisaliśmy o wdzięcznym kinoteatrzyku „Mignon". Dziś wypada nam powrócić do niego, aby stwierdzić znaczny postęp, który uczynił zespół artystyczny, wybijając się na czoło wszystkich zespołów, goszczących w cieniu srebrnego ekranu. Inicjatywa kierownictwa artystycznego w rękach dyr. S. Sliwińskiego dała nadspodziewanie dojrzałe owoce. Rzutkość reżyserska p. St. Ratolda, dokonywująca czarownych przemian, tak miłych oku, a serdecznie witanych przez publiczność, uzyskała zasłużone laury.

Szarmancja dla dam każe nam przedewszystkiem kilka słów poświęcić płci pięknej, choć pp. Woliński i Faliszewski tak kuszą. Kusi jednak i p. Kidawska, i p, Naskowska i... Dlaczego kuszą? Godziłoby się rozpisać na ankietę. Zabiorę pierwszy głos i powiem krótko: P. Kidawska, i p, Naskowska, i p,,, są dobremi artystkami i potrafią mile ujawnić „das ewig Weibliche“. Nie dziw, że kuszą.

P. Śliwiński, Ratold, Woliński, Faliszewski? Nie dawaliście im, łaskawi Czytelnicy i sympatyczne Czytelniczki, oklasków? Milczę. Po Waszych oklaskach zabiorę głos. To będzie słuszne i sprawiedliwe. *(—sław).*

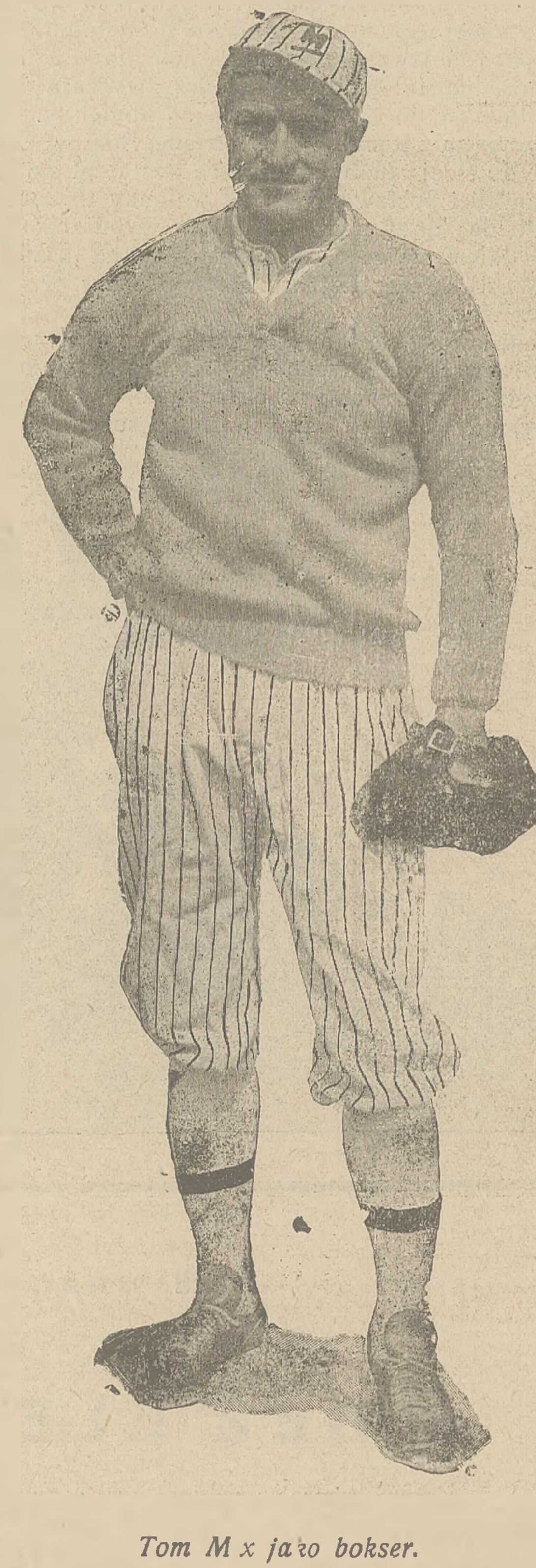
Pamiętniki Toma Mixa.

(Dalszy ciąg).

Byłem w okręgu mym małą znakomitością i chciałem teraz prowadzić cichy żywot osadnika na farmie. Ale, niestety, moja niespokojna natura ciągnęła mię znów do życia żołnierskiego. Zaciągałem się w szeregi, jako artylerzysta na Filipinach. Upajałem się pięknością podróży morskiej. Nie przypuszczałem wtedy, iż wezmę udział w jednym w najznakomitszych światowych zapasów bokserskich w Chinach. Hiszpanja musiała Ameryce odstąpić Filipiny, jako wojenne odszkodowanie. Awanturnicza żyłka pociągnęła mię do Manili, gdzie zostałem zaangażowany do tak zwanego cyrku. Znajdował się tam afrykański goryl, który pewnego razu rzucił się na mnie i gdyby nie odwaga jednego z tubylców, zostałbym rozszarpany przez tę dziką bestję.

Przed kilku laty spotkałem owego dzikiego, który mi wówczas życie uratował, był on w hotelu w San Francisko jako ucywilizowany kelner, przyjmujący napiwki z taką samą rutyną jak Anglicy i Niemcy. Dzicy ludzie mogą stać się też kulturalnymi.

Ciekawy jest mój pobyt na Filipinach, gdzie uczestniczyłem w walce przeciwko powstaniu bokserów. Cesarzowa-wdowa, widząc, iż traci swą władzę przez wpływ europejski, zbuntowała bokserów w celu wymordowania misjonarzy, francuskich duchownych i urzędników. Wielkoświatowe państwa utworzyły specjalną armję ku obronie białych. Jako infanterzysta regimentu, objąłem kierownictwo jednego działa. Wkroczenie do zdobytego Pekinu zaliczyć mogę do najpiękniejszych chwil tej wojny. Do niebezpiecznych potyczek można było zaliczać walki między Pekinem a Tsienstsinem: gdy z trudem zdobywaliśmy ziemię częściowo, znienacka napadali na nas tubylcy, kryjący się za krzakami. Pewnego dnia, gdy stałem zajęty przy dziale, eksplodowała bomba niedaleko mego posterunku, działo pękło i wielki kawał żelaza trafił mię w głowę. Bez przytomności, ciężko ranny zostałem przeniesiony do lazaretu w Waszyngtonie, Prezydent Mc. Kinley odwiedził nas rannych, był on już poinformowany od pułkownika Roosevelta o mych zwycięstwach podczas wojny Kubańskiej. Po latach spotkałem w Paryżu jednego z amerykańskich oficerów, również rannego podczas wojny Kubańskiej, i z rozrzewnieniem wspominaliśmy dawne czasy.



Tom Mix jako bokser.

Po wyzdrowieniu udałem się na pewien czas w me rodzinne strony, czczono mię, jako bohatera dnia. Miałem wtedy 20 lat i najwyższy był już czas, bym się zajął czemś praktycznem.

„N E R O“
Fox = Film.

Zaproponowali mi posadę trenera koni i zajęcie to podobało mi się. W tym czasie rozszalała się wojna boerów, i zaczęła mnie nęcić myśl udania się do południowej Afryki. Pracodawca mój wysyłał mnie na pole walki z transportem koni, które musiałem ujeżdżać, przyzwyczajając do uniformów żołnierzy, do szczęku zbroi, do komendy.

Sympatja moja była po stronie Boerów, którzy mię przyjęli do swej służby. Wkrótce dostałem się do angielskiej niewoli i postawiony przed wojenny trybunał. Po odstawieniu mię do Ameryki zostałem wypuszczony na wolność. Udałem się więc, uszczęśliwiony, na „Dziki Zachód“ (Wild-West) i teraz dopiero nastąpił okres przygód i niebezpieczeństw.

Znajdowały się tam całe stada bydła, strzeżone przez Cowboyów w tak malowniczych kostjumach, jakie się teraz tylko widuje w filmach i na okładkach książek. Minęły już te czasy, gdy Cowboy w swym ogromnym kapeluszu i z lassem bujał po równinach i spał pod otwartym niebem, a czuł się szczęśliwym, posiadając dobrego konia i trochę pożywienia. Miejscem mego pobytu: był: Texas, Colorado, Arzona i Nowy Meksyk; urządzałem rozmaite przedstawienia, i byłem policjantem w rozmaitych okręgach.,

W tym czasie ożeniłem się poraz pierwszy, żona moja była córką farmera w Oklahomy. Prowadziliśmy wojnę z koniokradami i jako policjant miałem prawo po schwytaniu ich niezwłocznie wieszać.

W strzelaniu stałem się niezrównanym mistrzem i na odległość 30-tu kroków trafiałem w wiszącą nitkę. Udało mi się schwytać dwuch wielkich przestępców, braci Shont, wszystkie dzienniki pisały o tym bohaterskim czynie. Byli oni bandytami i koniokradami i za schwytanie ich naznaczona była wielka nagroda: 1.750 dolarów.

(D. c. n.)

„S Y B E R J A“
Fox = Film.



Kupony ulgowe „Nowości Filmowych"

Lwów — Grudziądz — Radom.

LWÓW

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„KOPERNIK"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł. 50 gr.
Ważny codziennie na każdy seans, prócz premjer, sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„APOLLO"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł. 50 gr.
na I miejsca na parterze lub na balkonie. Ważny codziennie tylko na I program prócz sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„MARYSIEŃKA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł. 50 gr.
Ważny codziennie na każdy seans, prócz premjer, sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„WANDA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 Zł.
Ważny na miejsca I kat. codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

LWÓW

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„L E W"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł. 50 gr.
Ważny na miejsca I kat. na każdy seans, prócz premjer, sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CHIMERA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„FATAMORGANA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1.20 Zł.
Ważny codziennie na wszystkie seanse z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„PASAŻ"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny na wszystkie miejsca i każdy seans z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

LWÓW

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„SFINKS"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
80 gr.
Ważny codziennie na miejsca I kategorji, na parterze lub na balkonie nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„GRAŻYNA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
80 gr.
Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„NOWOŚCI"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
80 gr.
Ważny na miejsca fotelowe codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„UCIECHA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 Zł.
Ważny na miejsca I kat. codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„PALACE"
ul. Legjonów 1—3.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie
1 zł. 50 gr.
Ważny na miejsca balkonowe codziennie prócz premier, sobót, niedziel i świąt.

GRUDZIĄDZ

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„APOLLO"
w Grudziądzu.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„ORZEŁ"
w Grudziądzu.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„Apollo"
w Katowicach.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

RADOM

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CORSO"
w Radomiu.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny codziennie i na wszystkie seanse bez ograniczeń.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CZARY"
w Radomiu.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Kupony ulgowe „Nowości Filmowych"

Poznań — Łódź — Bydgoszcz — Białystok.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„RENAISSANCE"
w Poznaniu
ul. Kantaka 8 — 9.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po **1 zł.** na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjąt. niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
TEATR PAŁACOWY
w Poznaniu
Plac Wolności 8.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po **1 zł.** na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjąt. niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„COLOSSEUM"
w Poznaniu
ul. Św. Marcina 65.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po **1 zł.** na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjąt. niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„ODEON"
w Poznaniu
ul. 27 Grudnia Nr. 14.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po **1 zł.** na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjąt. niedziel i świąt.

ŁÓDŹ

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„VENUS"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
40 gr.
Ważny w czwartki i piątki każdego tygodnia.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„FLORA"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
40 gr.
Ważny w czwartki i piątki każdego tygodnia.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„COLOSSEUM"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
30 gr.
Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CZARY"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny do godz. 8-ej wiecz. na wszystkie miejsca codziennie oprócz lóż.

ŁÓDŹ

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„GRAND"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
na wszystkie seanse nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„LUNA"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny do godz. 8-ej wiecz. na wszystkie miejsca codziennie oprócz lóż.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„REDUTA"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„SYRENA"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
50 gr.
Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„BELLE-VUE"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
60 gr.
Ważny codziennie i na wszystkie seanse bez ograniczeń.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„REKORD"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
60 gr.
Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

BIAŁYSTOK

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„POLONIA"
w Białymstoku.
Kupon niniejszy daje prawo nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
40 gr.
na wszystkie miejsca.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„MODERN"
w Białymstoku.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
na wszystkie miejsca.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CORSO"
w Bydgoszczy.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny na wszystkie miejsca i wszystkie seanse.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„KRISTAL"
w Bydgoszczy.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

52

Obrazy produkcji

PARAMOUNT, FIRST NATIONAL i METRO-GOLDWYN

otrzymuje

FANAMET-FILM

52

najpiękniejsze arcydzieła wytwórni amerykańskich, tylko 52 z całej przeszło trzechsetnej produkcji, będzie eksploatował

FANAMET-FILM

do końca bieżącego sezonu i każdy kinoteatr, który wyświetli te obrazy, będzie miał

52

programy w swym teatrze wysprzedane. Listy obrazów do przejrzenia w biurze

FANAMET-FILM

Warszawa, Zielna 46. Tel. 172.52, 172-96. Adr. telegr. „FANAMET"

ON →  ← ON

HAROLD LLOYD

pobudza znowu wszystkich do spazmatycznego śmiechu w 8 aktach komedji p. t.

UJ, TE DZIEWCZĘTA!

(GIRL-SHY)

Jedyna autoryzowana eksploatacja:

FANAMET-FILM WARSZAWA Zielna 46, tel. 172-52, 172-96.

Redaktor odp. **Jan Baumritter.** Wydawcy: **Maryla Połoniewicz i Jan Baumritter.** Kierownik Admin.: **Alfred Baumritter.**

Zakłady Graficzne „ARS“ Warszawa, Sienna 38. Tel. 106-25.